

Sygn. akt I ACa 204/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowicz
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. B.**

przeciwko **A. B. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 28 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 474/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

J. M. N. G. W.

Sygn. akt I ACa 204/18

UZASADNIENIE

Powódka R. B. w dniu 17 sierpnia 2017 r. wniosła pozew przeciwko A. B. (1) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na jej rzecz 1/4 nieruchomości położonej w G. gmina B., w skład której wchodzi działki gruntu oznaczone numerami geodezyjnymi (...), dla której Sąd Rejonowy w Kętrzynie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Kętrzynie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...). Ponadto wniosła o nieobciążanie jej kosztami procesu.

W uzasadnieniu żądania podała, że wraz z nieżyjącym już mężem, darowała swojemu synowi i pozwanej opisaną wyżej nieruchomość, a pozwana ustanowiła na jej rzecz służebność osobistą i dożywotnie korzystanie z części działki numer (...), o obszarze 0,5 ha. Jej syn zmarł, a zachowanie pozwanej jest w stosunku do powódki karygodne. Pozwana stosuje względem niej przemoc fizyczną i psychiczną, wyzywa ją słowami wulgarnymi, dokucza jej, wyłącza światło, a nadto w dniu 30 sierpnia 2011 r. M. B. (1) (wnuk powódki) naruszył jej nietykalność cielesną, zaś w dniu 19 grudnia 2012 r. popchnął ją, w wyniku czego upadła na podłogę. Powódka pismami z dnia 6 marca 2012 r. i 24 lipca 2014 r. złożyła pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny, domagając się jej zwrotu w terminie 30 dni od otrzymania wezwania, jednak bezskutecznie.

Pozwana A. B. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu podnosząc, że nie dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności, a doniesienia o rzekomo popełnionych przestępstwach na jej szkodę są nieprawdziwie i nie zostały potwierdzone w trakcie licznych postępowań. Podniosła także, że powódka jest do niej negatywnie nastawiona, pomimo iż swoim zachowaniem nigdy nie dała ku temu podstaw. Z otrzymanych nieruchomości korzystała zgodnie z ich przeznaczeniem, poniosła przy tym liczne na nią nakłady i wydatki. Jednocześnie zaprzeczyła, iż otrzymała oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 6 marca 2012 r., natomiast oświadczenie z dnia 24 lipca 2014 r. odwołuje się do okoliczności sprzed 2 lat, co czyni je spóźnionym.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo (punkt I.) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II.).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że powódka R. B. wraz ze swoim mężem A. B. (2) byli właścicielami na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej nieruchomości rolnej o obszarze 11,87 ha położonej w W. – przysiółku G., składającej się z działek ewidencyjnych o numerach (...), dla której Sąd Rejonowy w Kętrzynie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...), a także nieruchomości rolnej o obszarze 0,94 ha w tej samej miejscowości, oznaczonej numerem działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Kętrzynie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...). Po ślubie A. B. (1) z synem powódki J. B. pozwana wraz z mężem i powódką mieszkali w jednym domu. Pozwana pracowała w gospodarstwie w zamian za wyżywienie i utrzymanie. Urodził im się syn.

Sąd I instancji ustalił następnie, że R. B. i A. B. (2) umową darowizny z dnia 27 stycznia 1993 r. darowali na rzecz swojego syna J. B. oraz jego żony A. B. (1) ww. nieruchomość rolną. Jednocześnie w umowie darowizny w § 4 została ustanowiona na rzecz R. i A. B. (2) nieodpłatna dożywotnia możliwość korzystania z części działki numer (...), o obszarze 0,5 ha oraz dożywotnia służebność osobista polegająca na prawie korzystania z jednego pokoju za kuchnią na parterze, łazienki i korytarza w domu mieszkalnym oraz z części obejmującej wejście od prawej strony i garażu murowanego. Stosunki między stronami układały się poprawnie do dnia 30 kwietnia 2007 r., gdy zmarł J. B.. Od tego czasu pozwana samodzielnie prowadzi gospodarstwo rolne, które było systematycznie powiększane. Budynki były remontowane, wybudowany został magazyn, powiększeniu uległ inwentarz żywy. Wówczas powódka zmieniła swoje zachowanie w stosunku do pozwanej, zażądała sprzedaży gospodarstwa i zwrotu ziemi. Nie wyraziła zgody na korzystanie przez pozwaną z ciągnika, który zamknęła w pomieszczeniu gospodarczym, a następnie po 6 latach sprzedała. Natomiast R. B. na oddanej jej w dożywotnie korzystanie części ziemi hodowała kury, uprawiała ziemniaki. Utrzymywała się z emerytury oraz sprzedaży jaj.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że od 2010 r. R. B. powiadamiała organy ścigania o stosowanej względem niej przemocy. Użycia siły fizycznej względem niej miał dopuszczać się wnuk - M. B. (1), który jak wskazywała w okresie od września 2010 r. do 26 listopada 2010 r., znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie, wyzywając ją i popychając. Nadto pozwana w dniu 12 czerwca 2010 r. uderzyła ją drzwiami w głowę. Powódce przeszkadzał panujący w domu zapach. O celowe rozprowadzanie nieprzyjemnej woni oraz gazu w mieszkaniu powódka oskarżała R. B. i jej syna. Synowa miała jej grozić zniszczeniem mienia oraz wytruciem kur, które hodowała w przydomowym ogródku. Przeprowadzone czynności sprawdzające w postępowaniu sygn. akt Ds 1812/10 nie dostarczyły dostatecznego materiału do uznania, iż doszło do wyczerpania znamion przestępstwa znęcania, wobec czego postanowieniem z dnia 16 grudnia 2010 r. odmówiono wszczęcia dochodzenia. Decyzję procesową o tej samej treści wydano po przeprowadzonym postępowaniu

sprawdzającym sygn. akt Ds.338/11, wszczętego na skutek kolejnego zawiadomienia złożonego przez powódkę w dniu 15 marca 2011 r. W złożonym piśmie R. B. ponownie informowała organy ścigania o znęcaniu się nad nią w okresie od września 2010 r. do 26 listopada 2010 r. oraz o uszczerbku na zdrowiu, którego doznała w dniu 12 czerwca 2010 r. na skutek uderzenia ją drzwiami. Do zdarzenia doszło w 2010 r., gdy R. B. wychodziła z pomieszczenia gospodarczego, do którego udała się po zboże dla kur. Twierdzi, że wówczas została uderzona przez A. B. (1) drzwiami, co doprowadziło do stłuczenia czoła z krwiakiem okularowym, obu powiek po stronie lewej. Wobec stwierdzenia, że postępowanie karne co do tego samego czynu, tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone oraz braku interesu społecznego do objęcia ściganiem przestępstwa z art. 157 § 2 k.k., postanowieniem z dnia 29 marca 2011 r. odmówiono wszczęcia dochodzenia. Następnie po uwzględnieniu zażalenia powódki wszczęto postępowanie celem ustalenia czy doszło do popełnienia przestępstwa znęcania, uszkodzenia ciała i kierowania gróźb na jej szkodę. W toku przeprowadzonego dochodzenia R. B. przebaczyła synowej i zeznała, że nie ma już pretensji za to zdarzenie. Wobec czego postępowanie w sprawie znęcania się fizycznego i psychicznego, oraz kierowania gróźb umorzono ze względu na brak dowodów dostatecznie uzasadniających podejrzenie przestępstwa znęcania, a co do czynu z art. 157 § 2 k.k. nie dostrzeżono społecznego interesu w dalszym jego ściganiu. W dniu 8 września 2011 r. R. B. po raz kolejny zawiadomiła Komendę Powiatową Policji w K. o tym, że w okresie od lipca 2011 r. do 7 września 2011 r. jej synowa oraz wnuk znęcają się nad nią fizycznie oraz psychicznie, a ponadto M. B. (1) w dniu 30 sierpnia 2011 r. naruszył jej nietykalność cielesną. Jako dowód w sprawie powódka przedłożyła obdukcję z dnia 1 września 2011 r., w której lekarz stwierdził u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia stawu biodrowego - krzyżowego po lewej stronie, które naruszyły czynności narządu ciała poniżej 7 dni. Podczas postępowania o sygn. Ds 1367/11 R. B. skorzystała z prawa do odmowy zeznań w sprawie dotyczącej jej synowej oraz wnuka. Wobec tego faktu postanowiono odmówić wszczęcia postępowania ze względu na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k i 157 § 2 k.k.. Następne postanowienia odmawiające wszczęcia postępowania zostało wydane w dniach 5 grudnia 2012 r. i 7 stycznia 2013 r. Dotyczyły one zachowań mających mieć miejsce w okresie od kwietnia 2012 r. do dnia 4 listopada 2012 r. oraz sytuacji z dnia 19 grudnia 2012 r. R. B. zawiadamiając o popełnieniu przestępstwa w dniu 5 listopada 2012 r. podała, że synowa A. B. (1) oraz jej wnuk M. B. (1) dokuczają jej wyzywając słowami wulgarnymi, gaszą jej światło oraz zadymiają pomieszczenia dymem papierosowym. Nadto M. B. (1) w dniu 19 grudnia 2012 r. miał ją popchnąć i spowodować obrażenia w okolicy ramienia, na dowód czego powódka dołączyła obdukcję lekarską stwierdzającą obrzęk ramienia, stłuczenie żeber po stronie prawej, otarcie naskórka na głowie, naruszające czynności narządu ciała na okres 7 dni. Prowadzone czynności nie dostarczyły materiału dowodowego, który mógłby wskazywać na wypełnienie znamion przestępstwa znęcania i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, trwającego poniżej 7 dni.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że powódka wyprowadziła się z nieruchomości w G. latem 2012 r. Zamieszkała wówczas u siostry G. K.. Obecnie ma 80 lat choruje na nadciśnienie tętnicze, w dniu 16 marca 2015 r. przeżyła zawał serca. Do G. przyjeżdżała regularnie, jednak tylko we dnie. Przebywała w swoich pomieszczeniach do których ma klucze.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że powódka w dniu 25 lipca 2014 r. za pośrednictwem kancelarii radcy prawnego D. B. wysłała do A. B. (1) oświadczenie o odwołaniu darowizny udziału wynoszącego 1/4 w prawie własności nieruchomości, żądając jej zwrotu do dnia 15 sierpnia 2014 r. A. B. (1) pismo odebrała w dniu 28 lipca 2014 r.

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał roszczenie za bezzasadne, podnosząc, iż nie wykazała ona, że spełniona została materialno-prawna przesłanka skutecznego odwołania darowizny, jaką jest rażąca niewdzięczność obdarowanej oraz jej syna (art. 898 § 1 k.c.) i że do złożenia oświadczenia o jej odwołaniu doszło przed upływem roku od dnia, w którym dowiedziała się ona o niewdzięczności obdarowanej. Wywodził, że materialno-prawną przesłanką domagania się przed sądem zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli w trybie art. 64 k.c. na skutek odwołania darowizny jest wystąpienie nie tylko formalnych podstaw do skutecznego odwołania uczynionej darowizny, ale również zachowanie stosownego trybu i czasu, w jakim może to nastąpić. Wskazywał, że skuteczność odwołania darowizny zależy od zaistnienia dwóch okoliczności: wystąpienia przesłanki rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. oraz złożenia obdarowanemu oświadczenia na piśmie (art. 890 k.c) przed upływem roku od dnia, w którym darczyńca dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 §

3 k.c.). W tym kontekście przypominał, że pozwana kwestionowała aby powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny w przewidzianej formie, czyniąc zadość treści art. 900 k.c., nadto zachowała ww. termin do dokonania tej czynności. Zauważał, że w tej sytuacji pierwszoplanowe stawały się rozważania dotyczące skuteczności złożonego oświadczenia, albowiem odwołanie darowizny jest uzależnione od zachowania zawitego rocznego terminu z upływem którego wygasa uprawnienie darczyńcy do jej odwołania, natomiast w dalszej kolejności należało rozstrzygnąć czy wystąpiły prawno-materialne przesłanki do jego złożenia. Wskazywał, że oświadczenie woli skierowane do innej osoby jest złożone z chwilą, gdy doszło do adresata w taki sposób, żeby mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.) Wobec brzmienia przepisu istotne jest nie to czy adresat zapoznał się z treścią oświadczenia, ale czy miał możliwość poznania jego treści. W przedstawionym stanie faktycznym pełnomocnik powódki w piśmie z dnia 31 października 2017 r. (k. 57v) powołał się na fakt osobistego doręczenia przez powódkę pisemnego oświadczenia o odwołaniu darowizny, której to okoliczności sama powódka wyraźnie zaprzeczyła. Pozwana zaś kwestionuje skuteczność doręczenia oświadczenia, podnosząc, iż adresowanego do niej pisma nie otrzymała, w przeciwieństwie do pisma z dnia 24 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy wywodził, że przepisy prawa materialnego, w tym art. 61 k.c., nie określają w jaki sposób oświadczenie woli ma dotrzeć do adresata, w szczególności, jak oceniać skuteczność doręczenia pisma z punktu widzenia materialnoprawnych skutków wynikających z art. 61 k.c. W odróżnieniu od zasad dotyczących doręczania pism procesowych uregulowanych w przepisami k.p.c., przy ocenie czy przesyłka dotarła do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jej treścią, nie decydują względy formalne, lecz jedynie efektywność doręczenia. Nie ma znaczenia przy tym czy osoba składająca takie oświadczenie osobiście wręczy pismo adresatowi, czy przekaże je za pośrednictwem innej osoby, istotne jest czy wybrany sposób doręczenia daje adresatowi realną możliwość zapoznania się z treścią pisma. Istotnym jest, że to na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar dowodu, że doszło ono do adresata. Skoro zaś oświadczenie woli zostało wręczone tak jak w przedstawionym przez pełnomocnika powódki stanie faktycznym, darczyńca winien wykazać, że list został pozwanej przekazany. Dopiero po skutecznym doręczeniu pisma powstaje domniemanie, że adresat z jego treścią mógł się zapoznać, co oznacza, że dopiero w tym momencie ciężar dowodu obalającego to domniemanie spoczywa na adresacie oświadczenia.

Wobec powyższego zdaniem Sądu I instancji, skoro sama powódka, zaprzeczała, iż wręczała takie oświadczenie pozwanej, podając, iż wysyłał je adwokat, natomiast występujący w sprawie pełnomocnik wskazuje, iż to R. B. wręczała osobiście list pozwanej, nie pozostawało nic innego jak uznać, iż oświadczenie to nie zostało skutecznie złożone obdarowanej, a pozwana dowiedziała się o oświadczeniu dopiero w dniu doręczenia jej drugiego pisma tj. w dniu 28 lipca 2014 r. Przyjęcie zaś tej daty oznaczało, iż w sprawie należało rozważyć zachowania pozwanej w kontekście ich kwalifikacji i czasu w jakim miały miejsce. Ocenie Sądu winny podlegać przede wszystkim te zachowania o których powódka dowiedziała się na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Roczny termin do odwołania darowizny, przewidziany w art. 899 § 3 k.c. jest zatem terminem o charakterze prekluzyjnym, powoduje bowiem, że po jego upływie, traci się możliwość odwołania darowizny z uwagi na takie zachowanie obdarowanego, mogące być zakwalifikowane jako okazanie darczyńcy rażącej niewdzięczności. Wskazywał, że taka sytuacja wystąpiła w okolicznościach niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy wywodził, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że ewentualne naganne zachowanie pozwanej i jej syna miały mieć miejsce od września 2010 r. do 4 listopada 2012 r. tj. do czasu wyprowadzenia się powódki z nieruchomości. Po tym zdarzeniu powódka przebywała na nieruchomości sporadycznie, nigdy tam nie nocując. Ocenie Sądu winny podlegać natomiast zachowania pozwanej na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny, czyli mające miejsce od 28 lipca 2013 r.

Przechodząc natomiast do merytorycznej części powództwa, Sąd Okręgowy wskazywał, że w jego ocenie zebrany materiał dowodowy oceniany całościowo, nie przysporzył dostatecznych podstaw dla poczynienia w tej mierze ustaleń korzystnych dla powódki i tym samym potwierdzających zasadność jej żądania. Odnosząc się do podstawowego zarzutu czynionego pozwanej, mianowicie fizycznego i psychicznego znęcania się nad powódką, co miało przybrać postać wyzisk, naruszenia nietykalności cielesnej, uszczerbku na zdrowiu oraz wpuszczania do jej pokoju gazu – wskazywał, że powyższych okoliczności nie potwierdziły zeznania zawnioskowanych na tę okoliczność świadków oraz dokumenty urzędowe. Zeznania samej powódki wskazywały na agresję zarówno pozwanej, jak i jej wnuka,

w tym również miało dochodzić do naruszenia nietykalności cielesnej powódki. Zaznaczał w tym kontekście, iż wielokrotnie w orzecznictwie wskazywano, iż nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (wyrok SN z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN 818/00). O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie. W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane, bowiem nie można abstrahować od przyczyn konfliktów, a zwłaszcza od tego czy zachowania te są spowodowane czy wręcz sprowokowane wprost lub pośrednio przez darczyńcę. Kwalifikację taką uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości w sposób niezamierzony w uniesieniu, czy rozdrażnieniu. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. Ważny jest również czas przez jaki zachowania te trwają.

Sąd Okręgowy nadto wskazywał, że z analizowanego materiału dowodowego wyłoniły się dwie wersje wydarzeń. Pierwsza przedstawiona przez powódkę, zasadniczo sprowadzająca się do przytoczenia przypadków niewłaściwego zachowania pozwanej i jej syna, które miały miejsce jeszcze w trakcie wspólnego zamieszkiwania, 13 lat po przekazaniu nieruchomości. Zachowanie pozwanej miało polegać na stosowaniu względem niej przemocy, skutkującej obrażeniami w postaci stłuczenia stawu biodrowego, czoła, które nie przekraczały 7 dni. Rażące w zachowaniu zaś wnuka miały być kierowane w stosunku do niej wyzwiska, wpuszczanie gazu do jej pokoju, zadymianie mieszkania, oraz naruszenia nietykalności cielesnej. Pozwana kategorycznie tym zachowaniom zaprzeczała. Kwestionując podawane przez powódkę przyczyny odwołania darowizny, wskazywała na szerszy kontekst relacji rodzinnych panujących między stronami. Podawała, że powódka nigdy nie była jej przychylna, a jej zachowanie względem niej zmieniło się po śmierci J. B.. Wówczas w 2011 r. powódka zażądała, aby sprzedała gospodarstwo i podzieliła się z nią pieniędzmi ewentualnie wykupiła jej mieszkanie.

Analizując twierdzenia złożone przez obie strony wskazywał, iż twierdzenia pozwanej znajdują wsparcie w pozostałym materiale dowodowym, w tym zeznaniach świadków: M. B. (2), K. P., E. C., G. K., co czyniło je wiarygodnymi. Zauważał, że bezsprzecznie wspólne zamieszkiwanie mogło rodzić wiele problemów związanych ze wzajemnym oddziaływaniem na siebie stron i określeniem zasad wspólnej egzystencji. Szczególnie, że w chwili darowizny pozwana była żoną syna powódki i wspólnie tworzyli rodzinę. Natomiast po śmierci J. B. powódka diametralnie zmieniła swój stosunek do synowej, możliwości jej zamieszkania w gospodarstwie i korzystania ze znajdujących się tam ruchomości. Taka postawa R. B. mogła być impulsem do konfliktów w rodzinie. Zwłaszcza, że pozwana zainwestowała w remont domu, modernizację gospodarstwa i prowadzoną na nim działalność. Zmiana postawy powódki generowała liczne nieporozumienia. R. B. pomimo dokonanej darowizny w dalszym ciągu korzystała z całości gospodarstwa, tak jakby czynność prawna nie miała miejsca, wyraźnie zaznaczając, iż nie popiera działań synowej, uniemożliwiając korzystanie z maszyn rolniczych. Zaznaczał, że wersję przedstawioną przez pozwaną wspierały zeznania świadków M. B. (1) czy też K. P.. Pomimo, iż M. B. (1) jest synem pozwanej, trudno tylko z tego powodu czynić je niewiarygodnymi. Zeznania świadka znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym dokumentach urzędowych. Pomimo składanych przez powódkę licznych zawiadomień oraz przedstawianych obdukcji, żadne z prowadzonych postępowań nie toczyło się przeciwko domownikom powódki. Żadne z postępowań nie dostarczyło również dostatecznych dowodów świadczących o popełnieniu przez M. B. (1) przestępstwa. W przeprowadzonych postępowaniach nie wykazano, iż obrażenia, które posiadała powódka powstały w wyniku zawinionego, bezprawnego, karygodnego i społecznie szkodliwego czynu, którego popełnienie przez M. B. (1) zostało stwierdzone prawomocny wyrokiem skazującym, którym Sąd na podstawie art. 11 k.p.c. byłby związany. Natomiast wynikało z nich, iż jakkolwiek stosunki pomiędzy stronami nie były serdeczne, to pozwana nie zachowywała się w stosunku do powódki w sposób rażący, wpuszczając gaz, wyzywając, poniżając, stosując przemoc i podtruwając. Zachowań tej kategorii nie dostrzegały zarówno osoby znajdujące się w najbliższym kręgu stron, a mianowicie jej siostra G. K., jak i dalsi świadkowie - długoletni sąsiedzi mieszkający w tej samej miejscowości E. C. i M. B. (2). Żaden ze wskazanych świadków nie spostrzegł niepokojących zachowań, jakich miała dopuszczać się pozwana i jej syn. E. C. opisała jak powódka skarżyła się, że jest podtruwana przez pozwaną i jej syna. Zaprosiła ją nawet do domu żeby jej to zaprezentować. Świadek podała, że w domu, pomimo twierdzeń powódki, nie wyczuła żadnych podejrzanych zapachów. Świadek M. B. (2)

przyznał jedynie, iż w domu wspólnie zamieszkiwanym przez strony miały miejsce interwencje Policji, jednak, żadna z nich nie znalazła odzwierciedlenia w decyzji procesowej skierowanej przeciwko pozwanej, chociażby przejawiającej się w postawieniu jej zarzutów. Również sam fakt prowadzenia w rodzinie „Niebieskiej karty” nie może prowadzić automatycznie do obniżenia wiarygodności zeznań M. B. (1), albowiem samo jej założenie nie stanowi dowodu, iż w rodzinie miała miejsce przemoc.

Jednocześnie dokumenty urzędowe pozwalały na ustalenie, iż powódka wielokrotnie zawiadamiała organy ścigania o popełnieniu przestępstw na szkodę pozwanej, które kończyły się odmową wszczęcia postępowania bądź jego umorzeniem. Z tych względów Sąd Okręgowy pominął wniosek pełnomocnika powódki o zwrócenie się do Komendy Powiatowej Policji w K. o nadesłanie notatek urzędowych, dotyczących zgłaszanie przez R. B. interwencji w latach 2009 r. do dnia dzisiejszego, jako nieprzydatny i prowadzący do przedłużenia postępowania w sprawie. Wskazywał, że po pierwsze bezspornym w sprawie było, iż do interwencji policji w domu stron dochodziło i okoliczność ta nie wymagała dodatkowego dowodu. Po drugie o walorze dowodowym notatek urzędowych wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy na gruncie przepisów dotyczących notatek urzędowych w postępowaniu karnym. Zasadniczo sporządza się je dla czynności dla której nie jest konieczne sporządzenie protokołu. W postępowaniu karnym art. 174 k.p.k., zakazuje zastępowania dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Pomimo, iż w postępowaniu cywilnym notatka jest dokumentem, jednak jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd. Nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń. W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzenie tego dowodu nie poszerzyło by materiału dowodowego o informację mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, a stanowiło by jedynie podstawę do uznania, iż określony funkcjonariusz policji złożył określone oświadczenie, w odpowiedniej formie, o określonej treści. Również wnioskowany dowód z zeznań świadka Z. S. – dzielnicowego należało pominąć, albowiem ustalenia odnośnie zakończenia interwencji znalazły odzwierciedlenie w podjętych decyzjach procesowych i wynikach przeprowadzonych czynności sprawdzających. W uzasadnieniach postanowień o umorzeniu dochodzenia i odmowie wszczęcia znajduje się zakres i rozmiar doznanych przez R. B. urazów, ich umiejscowienie oraz zostało opisane zarzucane pozwanej zachowanie. Należało również wskazać, iż wynika z nich, że postępowanie przygotowawcze umorzono z powodu braku społecznego interesu w jego ściganiu, przed przedstawieniem A. B. (1) zarzutów spowodowania przestępstwa określonego w art. 157 § 2 k.k. Brak było zatem wiążącego Sąd cywilny orzeczenia co do tego, czy pozwana ponosi odpowiedzialność za uszczerbek na zdrowiu powódki i czy odpowiedzialność ta była zawiniona w rozumieniu tego przepisu. Oczywistym było, że skoro sama powódka nie widziała potrzeby ścigania pozwanej, albowiem jej przebaczyła, a doznane przez nią obrażenia nie spowodowały obrażeń powyżej 7 dni, to dalsze prowadzenie postępowania było ze społecznego punktu widzenia zbędne i zostało umorzone. Natomiast z treści uzasadnienia postanowienia o umorzeniu wynikało, iż R. B. nie miała pretensji za to zdarzenie i nie występowała do sądu z oskarżeniem prywatnym. Okoliczność, iż powódka przebaczyła synowej te zachowania ma istotne znaczenie z punktu widzenia przepisów o darowiznie tj. art. 899. § 1. k.c. zgodnie z którym darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył. Domniemanie wynikające z dokumentu urzędowego, jest domniemaniem wzruszalnym, a ciężar jego obalenia zgodnie z art. 252 k.p.c., spoczywa na tej stronie, która zaprzecza prawdziwości dokumentu. Powódka, poza zaprzeczeniem twierdzeniom pozwanej, nie wykazała żadnej inicjatywy dowodowej w tym kierunku, wskazując jedynie iż swoją decyzję o przebaczeniu podjęła wyłącznie ze strachu. Natomiast na fakt, iż powódka była zastraszana nie wskazywały zeznania jej siostry - G. K., do której się wyprowadziła czy też sąsiadów. Wprost przeciwnie z dowodów tych wynikało, iż powódka ma charakter trudny, stanowczy, na przestrzeni lat wielokrotnie korzystała z pomocy prawnika oraz zawiadamiała organy ścigania. Znana była jej więc instytucja skarg, wniosków oraz droga poszukiwania pomocy, gdy uznawała, że jej dobra zostały naruszone.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że naganne zachowanie pozwanej było wątpliwe. Nawet jeśli, pomiędzy stronami dochodziło do kłótni i wzajemnego ubliżania, to były to spory wynikające ze stosunku osobistego, rodzinnego. Wynikały one głównie ze zmiany postawy powódki w stosunku do A. B. (1), po śmierci jej syna. Choć powódka wykazała, iż została uderzona drzwiami, w wyniku czego doznała urazu czoła, co można określić jako naganne, jednak powódka przebaczyła synowej odstępując od popierania oskarżenia i nie wystąpiła do sądu jako

oskarżyciel prywatny. Zachowania A. B. (1) nie można więc było określić jako rażąco niewdzięczne w stosunku do darczyńcy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c., stwierdzając, że ww. przepis stanowi, że strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądane koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zgodnie z § 2 ust.1 pkt 6 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w sprawach przy wartości przedmiotu sporu 91.000,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika wynosi 5 400 zł, a nadto do kosztów poniesionych przez pozwaną należało doliczyć 17 złotych uiszczonej opłaty skarbowej. W związku z tym, Sąd I instancji zasądził od powódki na rzecz pozwanego powyższą kwotę tytułem zwrotu kosztów procesu. Wskazał ponadto, że w jego ocenie nie zachodziły przesłanki, aby odstąpić od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej w oparciu o art. 102 k.p.c. Niewątpliwie sytuacja majątkowa powódki jest trudna, utrzymuje się z emerytury. Jest sama, nie ma nikogo na utrzymaniu. Ma 80 lat i stan jej zdrowia nie pozwala na podjęcie pracy zarobkowej. Jednakże, zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Po drugie, spór między stronami trwał już od wielu lat i powódka powinna była się liczyć z obowiązkiem poniesienia kosztów procesu, który, korzystając z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, sama wywołała. Po trzecie, powódka mogła poczynić stosowne oszczędności, tym bardziej, że oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone 3,5 roku wstecz.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 grudnia 2017 roku wniosła powódka R. B., która zaskarżyła ww. wyrok w całości zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 162 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez błędne pominięcie wniosku dowodowego strony powodowej o zwrócenie do Komendy Powiatowej Policji w K. o nadesłanie notatek urzędowych z interwencji Policji w latach 2009 do dnia dzisiejszego, podczas gdy dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd I instancji niniejszego dowodu oraz jego analiza pozwoliłaby w sposób jednoznaczny wykazać przesłankę rażącej niewdzięczności pozwanej i jej syna w stosunku do powódki;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. z 2017 r. poz. 459 z póź. zm.) zwane w dalszej części „k.c.” w zw. z art. 900 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie przez Sąd I instancji, że oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny i wezwanie do zwrotnego przeniesienia własności z dnia 6 marca 2012 r. sporządzone w K. przez powódkę nie zostało skutecznie doręczone pozwanej, podczas gdy odwołanie darowizny przez powódkę nastąpiło na piśmie i zostało doręczone osobiście pozwanej, ocena zeznań powódki wskazuje na powyższe, oraz wynika z nich, że powódka neguje jedynie, aby osobiście doręczała pozwanej drugie oświadczenie sporządzone dnia 24 lipca 2014 r.;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 899 § 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie przez Sąd I instancji, że nie został zachowany przez powódkę roczny termin do złożenia oświadczenia o jej odwołaniu od dnia, w którym powódka dowiedziała się o niewdzięczności obdarowanej i przeniesienie ciężaru dowodu w tym zakresie na powódkę, podczas gdy z zeznań powódki wynika, że złożyła skuteczne oświadczenie osobiście pozwanej o odwołaniu darowizny i wezwanie do zwrotnego przeniesienia własności z dnia 6 marca 2012 r. i w konsekwencji ciężar dowodu, tj. obalenie niniejszego dowodu spoczywa w powyższym zakresie na pozwanej a nie jak przyjął Sąd I instancji na powódcę;

IV. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez błędne przyjęcie i uznanie przez Sąd I instancji, że powódka przebaczyła pozwanej, co skutkowało niemożnością skutecznego odwołania darowizny z powodu niewdzięczności pozwanej, podczas gdy ocena materiału dowodowego, w szczególności ocena zeznań powódki wskazuje jednoznacznie, że do przebaczenia nie doszło, bowiem powódka

wskazuje jedynie, że odmawiała zeznań bo prosiła mnie o to córka G.", bądź ze strachu przed pozwaną;

V. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej, zgodnej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci nieuzasadnionego przyjęcia, że nie doszło do rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej i jej syna, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, w szczególności ocena zeznań powódki, dokumentów w postaci obdukcji ciała powódki, fakt założenie rodzinie (...) wskazują, że pozwana wraz z synem dopuszczała się czynów rażących w postaci naruszenia cielesności pozwanej, jak również stosowania wobec wymienionej przemoc psychicznej, co dowodzi na wystąpienie rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej;

VI. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej, zgodnej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego bowiem Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej, które nie zostały poparte żadnymi dowodami wskazującymi wprost na realną sytuację rodziny, podczas gdy odmówił wiarygodności zeznań powódki.

Wskazując na powyższe zarzuty, wnosił o:

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez nakazanie pozwanej A. B. (1) złożenia oświadczenia woli przenoszącego własność darowanej jej przez powódkę udziału wynoszącego $\frac{1}{4}$ w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości (...), gmina B. składającej się z działek opisanych w rejestrze gruntów numerami (...) oraz (...), która to nieruchomość została darowana na rzecz A. B. (1) w dniu 27 stycznia 1993 r. w formie aktu notarialnego zapisanego w repertorium (...);*
- 2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję;*
- 3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za II instancję;*

Ponadto, wносиła o:

- 1. na podstawie art. 380 k.p.c. o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodu w postaci zwrócenia się do Komendy Powiatowej Policji w K. o nadesłanie notatek urzędowych, a dotyczących zgłaszanych przez R. B. interwencji w latach 2009 do dnia dzisiejszego na okoliczność rażącej niewdzięczności pozwanej; stosowania przemoc psychicznej i fizycznej wobec powódki przez pozwaną i jej syna;*
- 2. dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność rozeznania powódki w przedmiocie złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny w 2012 r. pozwanej oraz braku przebaczenia przez powódkę pozwanej za wyrządzone jej krzywdy;*
- 3. o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodu z protokołu rozprawy z dnia 28 grudnia 2017 r. w niniejszej sprawie przed Sądem Okręgowym w Olsztynie, I Wydział Cywilny, na okoliczność zeznań powódki; dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji oraz na okoliczności podane w treści apelacji,*

wskazując że potrzeba powołania się na dowody wskazane w pkt 2 i 3 wynika później, tj. w toku postępowania przed Sądem II instancji.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał również prawidłowej oceny prawnej roszczenia powódki odwołując się w tym zakresie do treści art. 998 § 1 k.c. oraz art. 899 § 1 i 3 k.c. Nie ulega wątpliwości, iż umowa darowizny dokonana przez strony w dniu 27 stycznia 1993 roku wytworzyła stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowaną cechujący się obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją w postaci odwołania darowizny.

Należy jednak pamiętać, że warunkiem zastosowania tej sankcji jest nie zwykła niewdzięczność lecz jej kwalifikowana postać. Taką zaś kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych jest szczególnie naganna. Wskazać przy tym należy, że jak słusznie przyjął Sąd I instancji, jednak i w tym przypadku, aby można było skutecznie odwołać darowiznę należy to zgodnie z art. 899 § 3 k.c. uczynić w ciągu roku od momentu owego szczególnie nagannego zachowania się obdarowanego wobec darczyńcy. Ww. przepis, z którego wynika stosunkowo krótki termin na realizację prawa darczyńcy do odwołania darowizny jest uzasadniany potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Przewidziany w art. 899 § 3 k.c. termin roczny, biegnie zawsze od daty dowiedzenia się przez darczyńcę o niewdzięczności obdarowanego. Uzasadnione jest przyjęcie, że skoro uprawniony przez rok darowizny nie dowołał, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania rażąco niewdzięcznego, w okolicznościach, w których do niego doszło.

Podkreślenia w niniejszej sprawie wymaga, że wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy całego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, szczegółowo w uzasadnieniu omówił dowody, na podstawie których dokonał ustaleń, a oceniając zebrany materiał dowodowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 k.p.c. wyciągając z jego analizy logiczne i poprawne wnioski.

Za chybione należało również uznać zarzuty dotyczące naruszenia norm zawartych w art. 244 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego strony powodowej o zwrócenie do Komendy Powiatowej Policji w K. o nadesłanie notatek urzędowych z interwencji Policji w latach 2009 do dnia dzisiejszego, wywodząc, że dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd I instancji niniejszego dowodu oraz jego analiza pozwoliłaby w sposób jednoznaczny wykazać przesłankę rażącej niewdzięczności pozwanej i jej syna w stosunku do powódki - bez szczegółowego wskazania na czym konkretnie owe przejawy rażąco niewdzięcznego zachowania się pozwanej oraz jej syna miałyby polegać. Podkreślić bowiem należy, że artykuł 227 k.p.c. uprawniał sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, na skutek przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Oznacza to, że strona obowiązana jest nie tylko wskazać środek dowodowy, ale również szczegółowo fakty, które mają być wykazane w postępowaniu, gdyż nie wszystkie fakty przedstawiane przez stronę powinny być przedmiotem dowodu, albowiem sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową. Istotność faktów, czy też czasokres, w którym zaistniały wiąże się zaś z podstawą faktyczną powództwa przez co istotne znaczenie mają tylko te fakty, które odpowiadają hipotezom tych przepisów prawa materialnego, które mają zastosowanie w sprawie. W tym kontekście, Sąd Apelacyjny aprobeuje oddalenie i pominięcie dowodów dokonane przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie oraz oddalił dowód z opinii biegłego z zakresu psychologii zarówno z uwagi zarówno na treść artykułu 381 k.p.c., który zezwala mu na pominięcie nowego dowodu, jeżeli strona mogła go powołać przed Sądem pierwszej instancji, jak i powołanie ww. dowodu na okoliczności „w przedmiocie złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny w 2012 roku pozwanej oraz braku przebaczenia przez powódkę pozwanej za wyrządzone jej krzywdy” w sytuacji, gdy sama opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy, ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego ma bowiem na celu jedynie ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut apelacji powódki dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w przedmiocie dania przez Sąd I instancji wiary zeznaniom powódki odnośnie faktu nie doręczenia jej przez powódkę oświadczenia

o odwołaniu darowizny z dnia 6 marca 2012 roku. Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że dla skuteczności podnoszonego przez powódkę zarzutu nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącej odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności, skarżąca winna była wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie tego dowodu, uznając jego wiarygodność (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. w sprawie IV CKN 970/00; LEX 52753). Nie jest usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyłącznie z tej tylko przyczyny, że własna ocena dowodów dokonana przez strony jest odmienna od oceny Sądu. Pogląd taki był już wielokrotnie wypowiedzany w orzecznictwie. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. w sprawie II CKN 817/00, LEX 56906). Tymczasem, poddając analizie poprawność rozumowania Sądu I instancji według wskazanych powyżej kryteriów, Sąd Apelacyjny nie znalazł przesłanek mogących podważyć prawidłowość oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy. Przede wszystkim podkreślenia w tym miejscu wymaga, że Sąd I instancji właściwie przyjął, iż w przedmiotowej sprawie ciężar dowodu w zakresie okoliczności doreczenia pozwanej oświadczenia o odwołaniu darowizny spoczywał na powódce. Z uwagi bowiem na ogólną regułę, że to powódka wywodziła skutki prawne z powyżej wskazanej okoliczności, to na niej zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania przesłanki zachowania rocznego terminu do odwołania darowizny poprzez doreczenie pozwanej stosownego oświadczenia w dniu 6 marca 2012 roku, czemu nie sprostała.

Stąd słusznie stwierdza Sąd Okręgowy, że - stosownie do wyżej powołanego przepisu - badanie zachowań pozwanej pod kątem rażącej niewdzięczności może mieć miejsce jedynie w okresie roku przed odwołaniem darowizny (udowodnione odwołanie miało miejsce 24 lipca 2014 roku r.).

Powódka jako przejawy wobec niej rażącego zachowania A. B. (1) wskazała następujące zachowania: 1. w okresie od 9.2010r. do 9.12.2010r. wnuk M. B. (1) znęcał się nad nią fizycznie i psychicznie w ten sposób, że wyzywał ją słowami wulgarnymi, 2. w dniu 12.06.2010r. pozwana uderzyła powódkę w głowę drzwiami, 3. w dniu 31.08.2011r. wnuk M. B. (1) naruszył jej nietykalność na skutek czego doszło u niej do obrażeń ciała w postaci stłuczenia stawu biodrowo-krzyżowego po stronie lewej, 4. od 4.2012r. do 4.11.2012r. oboje znęcali się nad powódką, gdyż wyzywali ją słowami wulgarnymi, dokuczali jej, wyłączali światło, 5. w dniu 19.12.2012 r. wnuk popchnął ją w wyniku czego spadła na podłogę uderzając głową o taboret, na skutek czego powódka doznała obrażeń ciała w postaci bolesności z obrzękiem ramienia prawego, stłuczenia żeber po stronie prawej, otarcia naskórka z gojeniem pod strupem głowy owłosionej w okolicy ciemieniowej oraz 6. M. ciągle wyzywa ją słowami wulgarnymi, wpuszcza jej do pokoju gaz, który ją dusi i musi uciekać do innego pomieszczenia na górze. Z uwagi na to, że badanie zachowań pozwanej oraz jej syna M. B. (1) pod kątem rażącej niewdzięczności może mieć miejsce jedynie w okresie roku przed odwołaniem darowizny, a mianowicie poczynając od 24 lipca 2013 roku, ocenie merytorycznej Sądu I instancji pod kątem przesłanek z art. 898 § 1 k.c. winny być poddane jedynie zachowania wymienione w grupie 6., gdyż stosownie do treści art. 899 § 3 k.p.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Oznacza to, że przyczyny odwołania darowizny nie mogą stanowić te zachowania obdarowanych, o których darczyńca dowiedział się wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każda z osobna podlega osobnemu "przedawnieniu" z art. 899 § 3 k.c. Uwzględniając zatem fakt, że powódka dowiodła jedynie o skutecznym złożeniu pozwanej oświadczenia o odwołaniu darowizny z dnia 24 lipca 2014r. zbędnym jest dokonywanie oceny, czy zachowania pozwanej i jej syna poprzedzające 24 lipiec 2013 r. mogą zostać uznane za przejaw "rażącej niewdzięczności". Nawet bowiem gdyby można było je tak oceniać, to i tak powódka nie mogłaby się powoływać się na nie jako podstawę dla odwołania darowizny. Z przywołanego przepisu art. 899 § 3 k.c. wynika bowiem, że uprawnienie darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego może być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu.

Odnosząc się do zachowań pozwanej i jej syna jakie miały miejsce po dniu 24 lipca 2013 roku - zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. wobec prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu I instancji jest niezasadny. W tej kwestii istotne jest, że jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy z zeznań jej siostry – świadka G. K. (k. 96-96v akt) oraz sąsiadów – świadków E. C. (k. 97v. akt) i M. B. (2) (k. 97-97v. akt) nie wynikało, aby w tym czasie powódka była rażąco niewłaściwie traktowana przez powódkę i jej syna, a w szczególności była zastraszana bądź w mieszkaniu ulatniała się jakakolwiek trująca substancja, co mogłoby stwarzać zagrożenie dla zdrowia i życia powódki.

Podkreślenia przy tym wymaga, że o istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 roku, I CK 112/05, Lex nr 186998). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykle konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 roku, II CSK 68/10, Lex nr 852539). Pojęcie „rażąca niewdzięczność” nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe stanowiące o konfliktach pomiędzy stronami umów, pozostawiając tę kwestię do oceny Sądu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia w tym zakresie i słusznie ocenił, że mając na uwadze sytuację rodziny B., rażąca niewdzięczność po dniu 24 lipca 2013r. wobec powódki nie miała miejsca. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazywał na istnienie żadnych przejawów niewdzięczności pozwanej polegających na ciężkich naruszeniach z jego strony obowiązków rodzinnych, umyślnego i nacechowanego złą wolą naruszania godności osobistej darczyńcy, bądź popełnienia wobec niego czynu przestępczego.

Niezasadny był również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c., który reguluje rozliczenie kosztów procesu według zasady słuszności, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", toteż ich kwalifikacja należy do sądu. Wskazane przez sąd I instancji argumenty za zastosowaniem art. 102 k.p.c. należy w okolicznościach niniejszej sprawy zaakceptować. Nadto, Sąd Apelacyjny podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Podkreślenia w tym kontekście wymaga, że cena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w omawianym przepisie wobec oparcia na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy może być podważona przez sąd odwoławczy tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. Ingerencja w to uprawnienie jurysdykcyjne, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia, może być zaś usprawiedliwiona jedynie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw, a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. jak w punkcie II wyroku Należało zastosować zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, bowiem po wyroku sądu I instancji subiektywne przeświadczenie powódki o słuszności jej żądań winno ulec weryfikacji, zaś poddanie rozstrzygnięcia sądu kontroli instancyjnej musi w takim wypadku wiązać się także z gotowością poniesienia kosztów procesu w razie przegranej. Zgodnie zatem z art. 98 k.p.c. powódka jako przegrywająca winna zatem zwrócić pozwanej koszty instancji odwoławczej, na które składa się wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika. Wynagrodzenie to zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c. i § 2 pkt. 6) i § 10 ust.1. pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015

r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.), mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika pozwanej tj. sporządzenie jednego pisma procesowego – odpowiedzi na apelację oraz uczestnictwo w jednym terminie rozprawy, wyniosło 4 050 złotych.

(...)